



OTWARTY DIALOG

**RAPORT:
BATALiony OCHOTNICZE.
GENEZA, DZIAŁANIE, KONTROWERSJE**



W raporcie omówiona jest geneza powstania ukraińskich batalionów ochotniczych, walczących w strefie ATO (operacji antyterrorystycznej), specyfika ich funkcjonowania, a także rola i znaczenie podczas konfliktu na wschodzie Ukrainy

Fundacja Otwarty Dialog powstała w Polsce w 2009 roku z inicjatywy Lyudmyły Kozlovskiej, pełniącej obecnie funkcję Prezydenta Fundacji. Do celów statutowych Fundacji należą obrona praw człowieka, demokracji i praworządności na obszarze postradzieckim. Szczególną uwagę Fundacja skupia na największych krajach regionu: Kazachstanie, Rosji i Ukrainie.

Fundacja realizuje swoje cele poprzez organizację misji obserwacyjnych, w tym obserwacji wyborów i monitorowanie stanu przestrzegania praw człowieka w obszarze postradzieckim. Na ich podstawie powstają raporty i sprawozdania dystrybuowane następnie wśród instytucji UE, OBWE i innych organizacji międzynarodowych, resortów spraw zagranicznych i parlamentów krajów UE, ośrodków analitycznych i mediów.

Obok działalności obserwacyjnej i analitycznej, Fundacja prowadzi aktywne działania we współpracy z parlamentarzystami zaangażowanymi w sprawy zagraniczne, prawa człowieka i relacje z krajami postradzieckimi w celu wsparcia procesów demokratyzacji i liberalizacji ich polityki wewnętrznej. Do istotnych obszarów działalności Fundacji należą także programy wsparcia więźniów i uchodźców politycznych.

Fundacja posiada swoje stałe przedstawicielstwa w Warszawie, Kijowie i Brukseli.

Copyright: Fundacja Otwarty Dialog, maj 2015 r.

00-580 Warsaw

11a Szucha Avenue, office 21

Teł. +48 22 307 11 22

E-mail: odfoundation@odfoundation.eu

www.odfoundation.eu

W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji prosimy o kontakt:

Kierownik projektu:

Lyudmyła Kozlovska lyudmylakozlovska@odfoundation.eu

Autor:

Agnieszka Górska agnieszka.gorska@odfoundation.eu

Redakcja:

Bartosz Kramek, Lyudmyła Kozlovska, Agnieszka Piasecka

Korekta:

Barbara Odrobińska-Dudek

Szata graficzna:

Andriy Osavoliyk

Zdjęcie na pierwszej stronie: [Fundacja Otwarty Dialog](#), autor: Agnieszka Górska

Przedruk zamieszczonych materiałów w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą redakcji.

Spis treści:

1. WSTĘP	4
2. GENEZA UTWORZENIA BATALIONÓW OCHOTNICZYCH I ICH SPECYFIKA	5
3. SYTUACJA PRAWNA BATALIONÓW I ZWIĄZANE Z TYM PROBLEMY	6
3.1. Gwardia Narodowa.....	6
3.2. Bataliony Obrony Terytorialnej (BTRO)	7
3.3. Bataliony specjalne milicji.....	7
3.4. Bataliony "Prawego Sektora" i "OUN"	8
4. ZAPATRYWANIA POLITYCZNE ORAZ IDEOLOGIA	9
5. ROLA I ZNACZENIE BATALIONÓW OCHOTNICZYCH W ATO	10
6. STRONY WALCZĄCE A LUDNOŚĆ CYWILNA	12
7. POSTĘPOWANIE OBU STRON WOBEC OSÓB POJMANYCH I PRZETRZYMYWANYCH	14
8. PODSUMOWANIE	16

1. WSTĘP

Wokół batalionów ochotniczych, które uczestniczą w operacji antyterrorystycznej na wschodzie Ukrainy, powstało bardzo wiele kontrowersji. W dużej części jest to związane z agresywną propagandą rosyjskich mediów, które kreują obraz żołnierzy batalionów jako „faszystów”. W retoryce, której używają media rosyjskie, nowy rząd w Kijowie nazywany jest „junta”, a bataliony ochotnicze uzyskały przydomek „egzekucyjnych” („карательные батальоны”). Poprzez ciągłe używanie tego przymiotnika media prorosyjskie starają się wyrobić w odbiorcach informacji skojarzenie ukraińskich batalionów ochotniczych z formacjami czasów II wojny światowej, które wykonywały egzekucje na ludności cywilnej.

Tego rodzaju propaganda, odwołująca się do realiów czasów II wojny światowej, jest skierowana przede wszystkim do odbiorcy „wewnętrznego”, to znaczy do samych Rosjan. Ponieważ współczesna tożsamość narodowa i państwowa obywateli Federacji Rosyjskiej opiera się na mitologizacji heroicznej walki Armii Czerwonej z faszyzmem w czasie tak zwanej „wielkiej wojny ojczyźnianej”, odwoływanie się do pojęć z czasów tamtej wojny jest zabiegiem bardzo skutecznym. Przeciętny Rosjanin, który ma dostęp do tak podawanej informacji, przyjmuje konflikt, trwający na wschodniej Ukrainie poprzez pryzmat wszystkiego, co wie z historii o zbrodniach popełnianych przez faszystów – i przez ten pryzmat zaczyna też postrzegać walczących o integralność swoich granic Ukraińców [\[1\]](#).

W ten sposób Kreml uzyskuje we własnym kraju akceptację dla zbrojnej agresji przeciwko „bratniej” Ukrainie. Ponieważ trudno jest wytłumaczyć masowy opór Ukraińców przeciwko sterowanemu z Moskwy separatyzmowi oraz powszechne nastroje antyrosyjskie, nowy rząd w Kijowie przedstawiany jest w mediach rosyjskich jako „junta”, reżim wojskowy, którego agresja skierowana jest przeciwko własnemu narodowi na wschodniej Ukrainie, a bataliony ochotnicze pokazywane są jako główne narzędzie tego reżimu .

Skala tej propagandy jest tak duża, że zaczyna wpływać na percepcję batalionów przez organizacje, które powinny pozostawać bezstronne i apolityczne w konflikcie, toczącym się na Ukrainie. Oświadczenia Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), będące rezultatem misji obserwacyjnej tej organizacji, wzbudziły wiele słusznych wątpliwości. Wielu ze znajdujących się na wschodzie Ukrainy żołnierzy oskarża OBWE o stronniczość i świadome działanie we współpracy z Rosją na rzecz rozpowszechniania konstruowanej w Moskwie propagandy [\[2\]](#). Sami przedstawiciele organizacji przyznali, że „ich misja jest utrudniana”, a niemożliwość potwierdzenia pewnych faktów jest związana z celowymi działaniami bojowników prorosyjskich, którzy dopuszczają obserwatorów tylko do tych informacji, które są dla nich wygodne [\[3\]](#), [\[4\]](#). Autorka tego opracowania, przebywając jako obserwator Fundacji Otwarty Dialog (ODF) w strefie konfliktu, miała szansę zaobserwować przemieszczanie się przedstawicieli OBWE na obszarach, zajętych przez wojska tzw. separatystów. Żaden z ukraińskich batalionów ochotniczych nie potwierdził wizyty obserwatorów, która mogłaby zaowocować rzetelną informacją na temat tych batalionów [\[5\]](#).

Innym przykładem może być tutaj raport, ogłoszony przez Amnesty International, który zarzucał batalionowi ochotniczemu „Aidar” liczne nadużycia wobec ludności cywilnej na terenach, kontrolowanych przez oddziały tego batalionu [\[6\]](#). Wątpliwości wzbudził fakt, że w swoim raporcie przedstawiciele AI opierali się na świadectwach przedstawicieli miejscowej milicji (która na wschodniej Ukrainie sympatyzuje ze stroną prorosyjską) oraz niepotwierdzonych informacjach od sceptycznie nastawionych wobec żołnierzy cywilów, bez próby skonfrontowania otrzymanej informacji ze stroną ukraińską.

Powstanie niniejszego raportu determinował fakt, że zarówno propaganda, rozpowszechniana przez stronę rosyjską, jak i brak rzetelnych, całościowych opracowań na temat ukraińskich batalionów ochotniczych są przyczyną nieporozumień, które wynikają wokół tych unikalnych formacji wojskowych. Uważamy, że niezbędne jest przedstawienie ich w pełnym świetle, aby uniknąć fałszywych oskarżeń, których już niejednokrotnie padały ofiarą.

Przedstawiciele ODF regularnie przebywali na wschodniej Ukrainie, a następnie w strefie konfliktu od końca lutego 2014 r. Autorka raportu miała możliwość obserwowania batalionów ochotniczych od ich powstania w kwietniu 2014 r. do marca 2015 r., w tym czasie zbierając dane dotyczące problematyki, związanej z ich funkcjonowaniem i działalnością. Rozmawiała zarówno z żołnierzami i dowódcami, jak i wolontariuszami oraz ludnością cywilną. Obserwowała wypełnianie obowiązków przez bataliony w strefie przeprowadzenia operacji antyterrorystycznej (ATO).

Raport powstał w oparciu o źródła pierwotne w postaci rozmów i wywiadów z członkami batalionów ochotniczych oraz żołnierzami Sił Zbrojnych Ukrainy (ZSU), Gwardii Narodowej, wolontariuszami a także z ludnością cywilną przeprowadzonych w okresie od lutego 2014 r. do marca 2015 r. Za źródła wtórne posłużyły materiały z ukraińskich i rosyjskich środków masowej informacji oraz mediów społecznościowych, które często w sposób najbardziej bezpośredni wyrażają pozycję samych zainteresowanych i niejednokrotnie są używane dla rozpowszechnienia unikalnych materiałów ze strefy ATO.

Z oczywistych względów wiele informacji w tym raporcie pominięto – na wschodzie Ukrainy przeprowadzana jest operacja wojskowa, więc wiele szczegółów, w innych przypadkach uwiarygadniających przytaczane historie, musiało zostać pominiętych. Względy bezpieczeństwa spowodowały również, że w wielu przypadkach autorka powołuje się na anonimowe źródła lub ogranicza się do przytoczenia pseudonimu wojskowego.

W niniejszym opracowaniu używamy terminu „separatyści” w odniesieniu do nielegalnych formacji zbrojnych, walczących na Donbasie, jako najbardziej neutralnego. Zrezygnowaliśmy z użycia terminu „terrorysty”, który jest aktywnie używany w mediach ukraińskich, chociaż niewątpliwie są powody dla wykorzystywania tego terminu (można tu wspomnieć chociażby akt terrorystyczny na pokojowej manifestacji „Za jedność Ukrainy” w Charkowie w dn. 22.02.2015 r., w wyniku którego zginęły cztery osoby [7]). W tym raporcie koncentrujemy się jednak na wojennym wymiarze konfliktu, zdecydowaliśmy się więc na używanie terminu, który jest w powszechnym użyciu i według nas dobrze określa charakter oddziałów, które walczą przeciwko ukraińskiej armii – od początku jednym z ogłoszonych celów była autonomia i niezależność od rządu w Kijowie. Wymiennie stosujemy termin „strona prorosyjska” i „siły prorosyjskie”, ponieważ Rosja jest głównym sojusznikiem tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej (a według nas także i inspiratorem ich powstania).

2. GENEZA UTWORZENIA BATALIONÓW OCHOTNICZYCH I ICH SPECYFIKA

Bataliony ochotnicze zostały powołane przede wszystkim pod presją ze strony społeczeństwa, a raczej tej części społeczeństwa, która brała aktywny udział w EuroMajdanie od listopada 2013 r. do lutego 2014 r. Są też w dużej mierze jego bezpośrednim produktem.

Początkowo „Rewolucja Godności” miała charakter pokojowych manifestacji – względnie niewielka (ok. 1000 uczestników) grupa głównie studentów i innych młodych ludzi zebrała się w dn. 21.11.2013 r., żeby protestować przeciwko decyzji o niepodpisaniu umowy akcesyjnej z Unią Europejską przez prezydenta. Jednak pierwsza próba usunięcia siłą protestujących – tak zwane pobicie studentów w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 2013 r. – spowodowała, że EuroMajdan stał się masowym ruchem przeciwko reżimowi Viktora Yanukowycha. Brutalne metody działania władzy zmusiły protestujących do stworzenia grup tak zwanej Samoobrony – formacji ochotniczych, które miały na celu obronę protestujących przed agresją ze strony oddziałów milicji [8].

Ten spontanicznie zrodzony ruch przez wiele miesięcy swojego funkcjonowania przerodził się w sprawnie działającą i dobrze zorganizowaną strukturę. Zgodnie z tradycją kozacką, ochotnicy podzielili się na sotnie i dziesiątki na czele z – odpowiednio – sotnikami i dziesiątnikami. Niektóre grupy wyróżniały się spośród innych – na przykład czwarta sotnia była znana jako „kozacka” (oparta na

tradycjach ukraińskiego kozactwa) a ósma jako „afgańska” (zrzeszała weteranów wojny w Afganistanie). Samoobrona do samego końca była de facto ruchem obywatelskim, jednak powoli nabierała charakteru organizacji paramilitarnej [9]. Pojawiło się umundurowanie oraz „broń” w formie tarcz i drewnianych pałek, kaski (na początku głównie pomarańczowe kaski budowlane, rowerowe, z czasem metalowe). Organizowano treningi i ćwiczone taktykę walki [10].

W skład Samoobrony Majdanu wchodziłi zarówno ludzie, którzy w krytycznym momencie, w poczuciu obywatelskiego obowiązku, zostawili pracę czy biznes, ale również tacy, dla których EuroMajdan stał się pierwszym poważnym „zajęciem” od dłuższego czasu. Dla tych pierwszych zwycięstwo rewolucji w Kijowie oznaczało (przynajmniej w pierwszym okresie) powrót do przerwanej pracy czy nauki. Jednak wielu protestujących nie miało do czego wracać, a Majdanie zaczęli mieć poczucie, że wreszcie są potrzebni. Przez dużą część społeczeństwa byli traktowani jako bohaterowie. Zwycięstwo Majdanu w walce z lepiej wyszkolonymi i uzbrojonymi oddziałami milicji umocniło w nich przekonanie, że siła ducha jest ważniejsza, niż teoretyczna przewaga militarna i zainspirowało do dalszego aktywnego działania [11].

Zajęcie Krymu „bez jednego wystrzału” oraz poddanie i ewakuacja z okupowanego półwyspu jednostek armii ukraińskiej wyrobiły w społeczeństwie ukraińskim przekonanie, że regularna armia nie jest ani tak wyszkolona, ani tak zmotywowana, jak można byłoby oczekiwać. Członkowie Samoobrony, którzy kilka tygodni wcześniej byli gotowi oddać swoje życie na Majdanie, byli rozgoryczeni postawą krymskich żołnierzy – pomimo oficjalnych prób przedstawiania tych ostatnich jako bohaterów, unikających poprzez poddanie się zagrożenia życia cywilów. Właściwie od razu pojawiły się głosy, że Krym został „sprzedany”, a winą za to obarczono polityków i szpiegów w dowództwie Sił Zbrojnych Ukrainy [12]. To przekonanie o obecności zdrajców w ukraińskiej armii (w dużej mierze potwierdzone w następnych miesiącach [13]) i związany z tym brak zaufania do niej spowodował, że zaczęto mówić o konieczności stworzenia batalionów ochotniczych na bazie Samoobrony.

W dn. 5.05.2014 r. Rada Majdanu wydała rozporządzenie „O podstawowych zadaniach Samoobrony Majdanu w warunkach agresji rosyjskiej” [14]. Na jego podstawie ochotnicy Samoobrony, którzy wciąż byli członkami sotni, zostali wezwani do rozpoczęcia służby w jednej z następujących struktur: w batalionach ochotniczych Gwardii Narodowej, batalionach specjalnych milicji lub batalionach rezerwowych obrony terytorialnej, które zaczęły powstawać w kwietniu 2014 r. Od tego momentu podstawową jednostką Samoobrony w składzie powyższych struktur stawały się oficjalnie bataliony. Praktycznie to właśnie ochotnicy z Samoobrony Majdanu byli u podstaw stworzenia wielu z tych batalionów od pierwszych dni ich powstania (jak na przykład 1 Batalion Gwardii Narodowej czy batalion ochotniczy „Aidar”).

3. SYTUACJA PRAWNA BATALIONÓW I ZWIĄZANE Z TYM PROBLEMY

Problemy dotyczące sytuacji prawnej zarówno samych batalionów, jak i poszczególnych żołnierzy, pojawiły się praktycznie od razu i trwają niestety do dziś. Jest to związane przede wszystkim z tym, że bataliony ochotnicze nie mają jednolitego systemu dowodzenia, a niektóre z nich odmówiły wejścia w oficjalne struktury na zasadach, które są im proponowane (Bataliony „Prawego Sektora” i „OUN”). W strefie ATO znajduje się w sumie około 30 batalionów ochotniczych (ta liczba waha się ze względu na przeprowadzane rotacje).

3.1. Gwardia Narodowa

Gwardię Narodową stworzono na Ukrainie po raz pierwszy w 1991 r., jednak w 2000 r. została ona rozwiązana. Służącym w niej żołnierzom dano wtedy możliwość przejścia do innych oddziałów armii. W dn. 13.03.2014 r., w obliczu agresji Krymu oraz napiętej sytuacji na wschodzie kraju, przywrócono do

życia Gwardię Narodową, która zaczęła przyjmować w swoje szeregi ochotników, gotowych do obrony jedności państwa ukraińskiego.

Bataliony Gwardii Narodowej podporządkowują się Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Ukrainy. Według ustawy „O Gwardii Narodowej Ukrainy” [15] miały za zadanie wypełniać funkcje porządkowe, ochronne oraz pomocnicze. Z tego powodu na początku były one wyposażone w jedynie w broń lekką. Po dwumiesięcznym kursie przygotowawczym rozpoczęły służbę w strefie ATO, gdzie bardzo szybko okazało się, że wypełniają zadania bojowe na równi z przygotowanymi do tego i odpowiednio uzbrojonymi oddziałami regularnej armii ukraińskiej. Po ciągu wielu miesiącach pełnienia służby na pierwszych liniach frontu, dzięki zmianom wprowadzonym do ustawy, w lutym 2015 r. na wyposażeniu batalionów Gwardii znalazła się też broń ciężka [16].

Do batalionów ochotniczych Gwardii Narodowej wszedł także batalion (później przekształcony w pułk) „Azov” oraz batalion ochotniczy „Donbas”, który początkowo próbowano stworzyć jako batalion obrony terytorialnej obwodu donieckiego. Odpowiednie dokumenty zostały nawet podpisane, jednak ze względu na to, że lokalne władze obwodu donieckiego coraz bardziej jawnie wspierały ruch separatystyczny, działalność batalionu była na wiele sposobów utrudniana (od ciągłego odkładania decyzji o wyznaczeniu miejsca stacjonowania batalionu do napadów na wciąż nieuzbrojonych ochotników przez „Samoobronę” separatystów). Ostatecznie na bazie pierwszego składu „Donbasu” stworzono w maju 2014 r. Batalion Specjalny Gwardii Narodowej „Donbas”.

3.2. Bataliony Obrony Terytorialnej (BTRO)

Są częścią Sił Zbrojnych Ukrainy i podporządkowują się Ministerstwu Obrony. Zostały stworzone częściowo z naboru ochotników, częściowo w wyniku mobilizacji (choć są bataliony obrony terytorialnej całkowicie ochotnicze, jak na przykład 11 BTRO „Kyivska Rus”). Zgodnie z nazwą miały zajmować się „obroną terytorialną”, co w ustawodawstwie ukraińskim oznacza zarówno ochronę granic, jak i działanie w przypadku zagrożenia integralności terytorium [17] – to ostatnie sformułowanie daje podstawę do działania batalionów obrony terytorialnej w strefie ATO.

Początkowo miały wykonywać zadania pomocnicze razem z oddziałami regularnej armii, jednak – podobnie jak w przypadku Gwardii Narodowej – bardzo szybko zaczęły być wyznaczane do zadań bojowych na pierwszych liniach frontu. Informacje o tym, że bohaterscy ukraińscy żołnierze stoją na pozycjach pod ostrzałem, nie mogąc zareagować ze względu na brak odpowiedniego uzbrojenia, w krótkim czasie przedostały się do opinii publicznej i wzbudziły duży oddźwięk. Wolontariusze, zaprzyjaźnieni z poszczególnymi batalionami, zbierali pieniądze na zakup samochodów i przygotowanie ich do służby w strefie ATO, starali się wpływać na Ministerstwo Obrony, aby batalionom przydzielono broń ciężką. W wielu przypadkach osiągnęli oni częściowy sukces, na przykład 11 Batalionowi „Kyivska Rus” przydzielono w sierpniu 2014 r. kilkanaście pojazdów opancerzonych, które wolontariusze z zebranych pieniędzy pomogli odremontować [18].

Początkowo również batalion „Aidar” był batalionem obrony terytorialnej, jednak w sierpniu 2014 r. został przeformowany w batalion Sił Zbrojnych Ukrainy właśnie ze względu na możliwość otrzymania broni ciężkiej.

3.3. Bataliony specjalne milicji

Zostały powołane dla pełnienia służby porządkowej w strefie ATO. Ponieważ na Ukrainie oficjalnie trwa nie wojna, a operacja antyterrorystyczna, oddziały, podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, są odpowiednimi strukturami do działania w obszarze ATO dla utrzymania porządku. Bataliony takie jak „Kyiv-1”, „Kyiv-2”, „Sich”, „Zoloti Vorota”, pułk „Dnipro-1” walczyły i prawdopodobnie będą walczyć na

pierwszych liniach frontu. W czasie rotacji zamiast przebywać na poligonach (jak na przykład bataliony Gwardii Narodowej czy BTRO) są wykorzystywane do pełnienia funkcji porządkowych w miastach – m.in. w Kijowie ochraniają budynki użyteczności publicznej oraz imprezy, organizowane przez miasto. Można tu wspomnieć batalion „Sich”, który pełni służbę w wyzwolonym Słowiańsku dla utrzymania tam porządku, a batalion „Kyiv-1” podczas rotacji w stolicy ochraniał Radę Najwyższą.

Wzbudzającą kontrowersję decyzją było użycie batalionu „Kyiv-1” do usunięcia z centrum stolicy EuroMajdanu w sierpniu 2014 r., tym bardziej, że wielu ochotników z tego batalionu było wcześniej w Samoobronie. Wśród obrońców namiotowego miasteczka pojawiły się wtedy głosy o „zdradzie” i porównania do Berkutu z czasów EuroMajdanu. Sami żołnierze są przekonani, że postąpili prawidłowo, bo prawdziwi patrioci powinni w tym czasie znajdować się w strefie ATO, a nie w namiotach na głównym placu stolicy [19].

3.4. Bataliony „Prawego Sektora” i „OUN”

Bataliony „Prawego Sektora” („Ochotniczy Ukraiński Korpus” – „DUK”) oraz bataliony „OUN” nie weszły w skład Sił Zbrojnych Ukrainy, oficjalnie nie podporządkowują się ani Ministerstwu Obrony, ani Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Pomimo niejasnego statusu bataliony „PS” oraz „OUN” współpracują ze sztabem ATO i cały czas trwają rozmowy o podporządkowaniu Siłom Zbrojnym Ukrainy. Na razie negocjacje trwają, gdyż bataliony nie chcą się zgodzić na żaden wariant, w którym zostanie naruszona ich wewnętrzna struktura.

Oficjalnie bataliony nie są w żadnym stopniu wspierane przez struktury państwowe i nie jest im wydzielana broń. Żołnierze zmuszeni byli więc zdobywać ją na wrogu lub pożyczać od armii (i z jej pomocą zdobywać) [20]. Brak oficjalnego statusu jest więc problematyczny zarówno dla samych żołnierzy, jak i dla państwa ukraińskiego, które może być oskarżane o wspieranie nielegalnych bojówek, w związku z tym obie negocjujące strony są zmotywowane do znalezienia dobrego rozwiązania.

Tym bardziej, że bataliony „PS” wstąpiły się w ATO jako niezwykle waleczne, uczciwe i zdyscyplinowane. Są w tych miejscach, gdzie trwają największe walki. Razem z 93 Brygadą i 3 Pułkiem ukraińskiego specnazu zapracowali sobie na miano „cyborgów” podczas wielu miesięcy obrony donieckiego lotniska, ze względu na heroiczną obronę obiektu przed zmasowanymi atakami większych liczebnie sił prorosyjskich. Walczący razem z nimi żołnierze wypowiadają się o „PS” z najwyższym szacunkiem. Zyskał on sobie tylko dobrą sławę.

Jednym z przykładów świadczących o próbach zacieśniania współpracy między „Prawym Sektorem” a strukturami armii jest naznaczenie lidera „PS” Dmytra Yarosha na stanowisko doradcy naczelnika Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy. Przyjmując propozycję Yarosh podkreślił, że bataliony „PS” są gotowe podporządkowywać się armii w zadaniach związanych z obroną Ukrainy od zewnętrznego wroga [21].

Z brakiem oficjalnego statusu związany jest dla żołnierzy „PS” jeszcze jeden problem – według prawa nie mogą uzyskać statusu uczestnika ATO oraz wynikających z tego przywilejów. Nie jest to jednak jedynie problem „PS”. Spośród pozostałych batalionów ochotniczych są takie, gdzie nawet do dziesięciu procent składu osobowego nie znajduje się na oficjalnych listach.

Powody są tutaj różne i różny jest stosunek dowódców poszczególnych oddziałów do tych problemów. Na przykład w batalionie „Kyivska Rus” brak oryginału zaświadczenia lekarskiego może spowodować opóźnienia w przyjęciu ochotnika. W tym batalionie wszyscy żołnierze są oficjalnie przyjęci na służbę. Z drugiej strony Oleh Odnorozhenko, oficer pułku „Azov”, przyznał, że nawet do 10 procent ich żołnierzy nie może uzyskać odpowiedniego statusu – na przykład z powodu wcześniej odbywanego wyroku. W przeciwieństwie do „Rusi Kijowskiej”, do pułku „Azov” tacy ochotnicy są przyjmowani i – jak stwierdził O. Odnorozhenko – dowódcy starają się o rozwiązanie każdej sprawy indywidualnie [22].

Bez względu na to, że bataliony ochotnicze podporządkowują się różnym strukturom, wypełniają w strefie przeprowadzenia operacji antyterrorystycznej podobne funkcje. Podczas aktywnej fazy działań wojennych wiosną i latem wszystkie bataliony ochotnicze uczestniczyły w walkach razem z oddziałami regularnej armii. Bardzo często to one brały na siebie główne uderzenie przeciwnika, lub rozpoczynały ofensywę, wspierane przez regularną armię. Mieszkańcy Starobielska, miejscowości położonej na północy obwodu ługańskiego przyznali w rozmowach z korespondentką ODF, że gdyby nie batalion „Aidar”, który pojawił się w ich miejscowości w maju 2014 r. i doprowadził do wycofania się przedstawicieli ruchu separatystycznego, prawdopodobnie to terytorium byłoby częścią tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej. To dzięki aktywnej działalności „Aidaru”, dopiero później wspieranego przez oddziały ukraińskiej armii, udało się w maju i czerwcu 2014 r. odsunąć oddziały prorosyjskie za linię rzeki Doniec [23].

4. ZAPATRYWANIA POLITYCZNE ORAZ IDEOLOGIA

We wszystkich batalionach ochotniczych służą ukraińscy patrioci. Jednak ich poglądy, preferencje polityczne i koncepcje rozwoju państwa często bardzo się różnią. Wśród batalionów ochotniczych są zarówno takie, które nie pozycjonują się jako „polityczne”, jak i takie, które kojarzone są z konkretnymi ideologiami. Na przykład w pierwszym składzie batalionu „Donbas” służyli razem mieszkani Kijowa i aktywny uczestnik EuroMajdanu o pseudonimie „Reider” (zginął podczas walk pod Karłówką w lipcu 2014 r.) oraz „Muzykant”, wcześniej jeden z organizatorów AntyMajdanu w Doniecku. Ten ostatni nie jest zwolennikiem nowej władzy, ale wstąpił do batalionu, aby walczyć z separatyzmem [24]. W większości batalionów ideologia sprowadza się do szeroko rozumianej „proukraińskiej” pozycji, a głównym elementem spajającym jest walka z agresją rosyjską. Pytanie o wejście lub nie Ukrainy do Unii Europejskiej spotyka się z różnymi odpowiedziami. Tylko nieliczne bataliony ochotnicze kierują się konkretną ideologią. Wśród tych, które wzbudzają największe kontrowersje są niewątpliwie bataliony „Prawego Sektora” i „OUN” oraz pułk „Azov”.

„Prawy Sektor” wzbudza w sposób nieuzasadniony wiele emocji. Propaganda rosyjska już od czasów EuroMajdanu nazywała ich pejoratywnie „faszystami”. Wśród Polaków ich czerwono-czarna symbolika i odwołania do postaci Stepana Bandery wzbudzają skojarzenia z masowym ludobójstwem na Wołyniu w okresie II Wojny Światowej. W ostatnich miesiącach propaganda prorosyjska oraz środowiska skrajnie prawicowe próbują wzbudzić w Polakach strach przed „banderowcami” (trzeba przyznać, że z częściowym sukcesem).

Tymczasem dla młodych Ukraińców postać Stepana Bandery jest postacią symbolizującą postawę patriotyczną. Patriotyzm w ujęciu Bandery oznacza przyjazne relacje z tymi, którzy wspierają Ukrainę, tolerancyjne wobec tych, którzy odnoszą się wobec niej obojętnie i wrogię w stosunku do tych, którzy jej zagrażają. Polska i Polacy wywołują w żołnierzach „PS” sympatię, ich wrogiem jest Rosja [25]. Bardzo ważną częścią tożsamości ukraińskiej w rozumieniu ideologii „PS” jest religia, żołnierze modlą się przed posiłkami i starają się realizować ideały braterstwa i wzajemnego szacunku. Potwierdzają to opinie innych żołnierzy, którzy właściwie zawsze mówią o „PS” to samo – uczciwi, zdyscyplinowani, odważni, dla nich głównym celem jest powstrzymanie interwencji rosyjskiej na Ukrainie. To samo zaobserwowali podczas wielokrotnych wizyt przedstawiciele Fundacji Otwarty Dialog.

Batalion „Azov” powstał z inicjatywy członków charkowskiej organizacji „Patriota Ukrainy” i przejął jej ideologię. Jest to organizacja nacjonalistyczna, przez wielu określana jako faszystowska. Jej członkowie sami określają ją jako socjal-nacjonalistyczną. Ideologowie organizacji, którzy wchodzi również w skład dowództwa pułku, chcieliby budować Ukrainę według idei „nacjokracji”. Według tej koncepcji Ukraina miałyby się rozwijać poza istniejącymi sojuszami politycznymi i wojennymi, a polityce wewnętrznej zakłada ograniczenie swobody słowa i zrzeszania się, ograniczenie prawa wyborczego, nacjonalizację gospodarki.

Ideologia „Patrioty Ukrainy” wzbudza dużo kontrowersji wśród samych Ukraińców i nie cieszy się poparciem. Rozmowy z szeregowymi żołnierzami pułku „Azov” pokazały, że tylko znikomy procent został przyciągnięty do tej formacji wojskowej ze względu na ideologię. Większość ochotników służy w „Azovie”, ponieważ pułk cieszy się dobrą sławą jako waleczny i dobrze dowodzony [26].

Po ostatnich wyborach do Rady Najwyższej w ukraińskim parlamencie pojawiło się wiele nowych twarzy, który stali się znani dzięki swojej działalności w strefie ATO. Wśród nowych deputowanych są również dowódcy batalionów ochotniczych, m. in. Semen Semenczenko („Donbas”), Jurij Bereza („Dnipro-1”), Andrij Bileckij („Azov”), Serhij Melnyczuk („Aidar”). Na razie trudno ocenić długofalowe rezultaty ich działalności.

5. ROLA I ZNACZENIE BATALIONÓW OCHOTNICZYCH W ATO

Bataliony ochotnicze zostały stworzone przede wszystkim jako oddziały wspomagające działania regularnych wojsk. Od samego początku przejawiały bardzo wysoką motywację przy różnym stopniu wyszkolenia i przygotowania. Od początku wchodził w ich skład nie tylko niedoświadczeni entuzjaści, chociaż był ich duży procent, szczególnie wśród młodszego pokolenia żołnierzy. Nie ma statystyk na ten temat, ale obserwacje korespondentki ODF wyjawiały sporą liczbę byłych żołnierzy zawodowych i milicjantów, którzy wcześniej z różnych powodów (głównie z powodu rozczarowania słabością armii oraz wszechobecną korupcją) postanowili wykorzystać swoje doświadczenie w nowych strukturach.

W pierwszym okresie przeprowadzenia operacji antyterrorystycznej brak przygotowania i odpowiednich nawyków wśród żołnierzy batalionów był bardzo widoczny. Jeden z oficerów batalionu „Donbas”, wcześniej żołnierz zawodowy, wspominał w rozmowie z korespondentką ODF, że młodzi ochotnicy łamali wszystkie zasady bezpieczeństwa, związane z poruszaniem się w terenie czy utrzymywaniem pozycji, których zostali nauczeni podczas szkolenia. Doprowadziło to do tego, że wyżej wymieniony oficer wraz ze swoim oddziałem starał się trzymać w odległości około pół kilometra od poruszającego się kolumną batalionu, aby zapewnić bezpieczeństwo swoim żołnierzom... [27]

To samo potwierdzali młodzi żołnierze z 11 Batalionu Obrony Terytorialnej „Kyivska Rus”. Według jednego z żołnierzy, po przyjeździe do strefy ATO ochotnicy często nie stosowali się do instrukcji, które przekazano im podczas krótkiego treningu – dotyczyło to na przykład odpowiedniego sposobu poruszania się w czasie zwiadu. Wydaje się, że tego rodzaju problemy były związane ze zbyt krótkim okresem przygotowania niedoświadczonych ochotników, którzy nie mieli czasu na wypracowanie odpowiednich nawyków i w stresowej sytuacji ryzykowali, reagując nieprawidłowo [28].

Jak pokazała praktyka, w różnych batalionach różnie wygląda proces oraz okres przygotowania do wyjazdu do strefy ATO. Bataliony Gwardii Narodowej spędzały 2 miesiące na poligonie, podczas gdy bataliony obrony terytorialnej często ograniczały ten czas do dwóch tygodni. Jeden z naborów ochotników 11 BTRO „Kyivska Rus” został wysłany na pozycję batalionu w ostrzeliwanej przez separatystów miejscowości Faszcziwka bez przygotowania, z komentarzem, że „na miejscu najszybciej się wszystkiego nauczą” [29]. Większość nowych żołnierzy zaakceptowała taki wariant „treningu” ze względu na wcześniejsze doświadczenie wojskowe, jednak jeden z młodszych poborowych zrezygnował z podjęcia służby w batalionie.

Tego rodzaju przypadki były jednak odosobnione. W większości batalionów ochotniczych trening na poligonie od początku był i jest traktowany poważnie. Na tym tle pozytywnie wyróżniają się bataliony „Prawego Sektora” – okres bardzo intensywnego przygotowania trwa nie mniej niż 3 miesiące, a w tym czasie instruktorzy starają się oceniać ochotników pod kątem ich gotowości do uczestniczenia w zadaniach bojowych. Według słów instruktora z centrum szkoleniowego „PS” w Deśnie, docelowo na front trafia nie więcej niż 30 procent rozpoczynających trening, pozostali rezygnują z członkostwa w

batalionach [30]. Dzięki temu ci żołnierze „DUK”, którzy walczą w ATO, cieszą się sławą dobrze przygotowanych i skutecznych żołnierzy wśród innych znajdujących się tam oddziałów.

Wątpliwości co do poziomu wyszkolenia batalionów ochotniczych i związanej z tym wartości bojowej tych oddziałów wynikały również z dużej liczby strat wśród takich batalionów ochotniczych jak „Aidar” czy „Donbas”. Jednak pułkownik Dmytro Hubskiy, zastępca dowódcy 93 Brygady Zmechanizowanej ma na ten temat inne zdanie. Jego brygada przez wiele miesięcy utrzymywała pozycje na donieckim lotnisku oraz w Piaskach i w tym czasie żołnierze współpracowali z batalionami „PS” i „OUN” oraz pułkiem „Dnipro-1”. Uważa on, że poziom motywacji ochotników z tych batalionów pozytywnie wpływał także na morale żołnierzy regularnej armii, a ich entuzjazm powodował, że bardzo szybko uczyli się i zaczęli prezentować wysoki poziom wyszkolenia w czasie nie osiąganym w pracy z powołanymi podczas mobilizacji żołnierzami. Według dowódców 93 Brygady miesiące trwania konfliktu na wschodzie Ukrainy pokazały, że tylko model armii ochotniczej, wysoko zmotywowanej i utrzymującej wysokie morale jest skuteczny i wart rozwijania [31].

Wysoka motywacja stała się przyczyną uczestnictwa batalionów ochotniczych we wszystkich najbardziej gorących miejscach ATO. Początkowo bataliony, szczególnie bataliony specjalne milicji oraz bataliony obrony terytorialnej (takie jak „Kyiv-1”, „Kyiv-2”, pułk „Dnipro-1”) miały pełnić funkcje pomocnicze, porządkowe i ochronne. Jednak szybko okazało się, że wysoki poziom motywacji żołnierzy takich batalionów spowodował ich wysoką skuteczność w przeprowadzaniu operacji antyterrorystycznej. W przeciwieństwie do zmobilizowanych żołnierzy, ochotnicy nie tylko są gotowi, ale i żądają wysyłania ich w najbardziej niebezpieczne miejsca, często odmawiają wyjazdu na rotację. Dowódca batalionu „Kyiv-2” (pseudonim „Sto”) odmówił powrotu jego batalionu ze strefy ATO ze względu na przekonanie, że żadna jednostka regularna wojska nie będzie lepiej wykonywać niezbędnych zadań na odcinku frontu, utrzymywanym od początku przez batalion. Ministerstwo Obrony wzięło pod uwagę argumenty, wysuwane przez dowódcę i „Kyiv-2” pozostał na pozycjach [32]. W okresie od sierpnia 2014 r. do stycznia 2015 r. korespondentka ODF dwukrotnie odwiedziła pozycję batalionu w okolicach miejscowości Wołnowacha i była świadkiem wysokiego poziomu motywacji żołnierzy batalionu do wykonywania zadań w strefie konfliktu.

Analiza sytuacji w strefie ATO w miesiącach prowadzenia operacji pozwoliła ocenić przyczyny wysokiego poziomu strat wśród niektórych batalionów ochotniczych. Brak wyszkolenia w pierwszym okresie, zbędna brawura wynikająca z ogromnego entuzjazmu to tylko część prawdy. Jak było powiedziane wyżej, bataliony ochotnicze początkowo wyznaczono do wypełniania funkcji wspierających, zgodnie z przepisami nie mogły więc zostać wyposażone w broń ciężką. Oznaczało to, że w pierwszym okresie działań wojennych często były pozbawione wsparcia artyleryjskiego tam, gdzie – według słów żołnierzy – było ono niezbędne.

O tym mówili na przykład żołnierze 22 BTRO w rozmowie z korespondentką ODF we wrześniu 2014 r. Według nich na pozycji w okolicach miejscowości Metalist byli oni narażeni na ciągłe ostrzały ze strony separatystów bez wsparcia ze strony ukraińskiej artylerii. Również okrążeni w Hówajsku na przełomie sierpnia i września 2014 r. żołnierze batalionu ochotniczego „Donbas” nie rozumieli, dlaczego pomimo licznych prośb nie wydano rozkazu o użyciu artylerii przez znajdujące się w pobliżu oddziały ukraińskiej armii.

Rozwój sytuacji w strefie ATO w ostatnich miesiącach wpłynął jednak pozytywnie na koordynację działań między batalionami ochotniczymi i wspierającymi je oddziałami armii regularnej, zaopatrzonymi w broń ciężką – wielomiesięczna walka na tych samych pozycjach polepszyła również jakość współpracy na poszczególnych odcinkach frontu. Korespondentka ODF miała możliwość obserwowania takiej zmiany. Kiedy latem 2014 r. przyjechała na jeden z odcinków frontu w sektorze M, szczególnie bataliony odnosiły się do siebie z nieufnością. W grudniu tego samego roku korespondentka odwiedziła to samo miejsce i zaobserwowała, że między dowództwami poszczególnych jednostek istnieje sprawnie

działający system koordynacji zadań, a oficerowie łącznikowi regularnie spotykają się dla omówienia sytuacji na swoich odcinkach.

Niezależnie od problemów z uzbrojeniem i koordynacją, bataliony ochotnicze odegrały prawdopodobnie decydującą rolę w powstrzymaniu ofensywy oddziałów tzw. separatystów, wspieranych przez wojska rosyjskie. Na północnym odcinku frontu batalion „Aidar” praktycznie wziął na siebie uderzenie wojsk przeciwnika, ponosząc przy tym bardzo duże straty. Na południowym froncie kluczowe ukraińskie pozycje utrzymują pułki „Azov” oraz „Dnipro-1”. Batalion „Kyiv-1” odegrał znaczącą rolę przy oswobodzeniu okolic Słowiańska. Batalion „Donbas”, jeden z najbardziej znanych batalionów na wschodniej Ukrainie, uczestniczył w wielu bitwach na terenie obwodu donieckiego i poniósł największe straty w tak zwanym Kotle Iłowajskim (sierpień i wrzesień 2014 r.).

Obserwatorzy ODF obserwowali działania wojenne w strefie ATO od początku i mogą potwierdzić opinię, która od czasu do czasu pojawia się w ukraińskich mediach – gdyby nie bataliony ochotnicze, prawdopodobnie ukraińska armia nie odniosła by sukcesu w powstrzymaniu ofensywy oddziałów prorosyjskich. Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że plan, stworzony na Kremlu, zakładał wykorzystanie słabości ukraińskiej armii i systemu dowodzenia nią. W tym przypadku nie pomyłono się – jednak właśnie stworzenie batalionów ochotniczych pozwoliło wytrzymać pierwsze uderzenie, dało czas na reorganizację armii.

Korespondentka ODF widziała pierwszych ochotników batalionu ochotniczego „Donbas”, w kwietniu 2014 r. Byli „uzbrojeni” w maczety i koktajle Mołotowa na wypadek zaatakowania ich bazy, bo proces wydania broni przeciągał się. Jeden z żołnierzy pozował do zdjęcia z „dzidą” – to znaczy nożem przyklejonym taśmą klejącą do drewnianej pałki. Trudno było wtedy uwierzyć, że tak wyglądające oddziały będą miały realne znaczenie w zbliżającej się wojnie (o tym, że zbliża się wojna, już wtedy na wschodzie kraju nikt nie miał wątpliwości). A jednak wysoko zmotywowani ochotnicy (w batalionie „Donbas” w większości walczyli na początku mieszkańcy obwodu donieckiego, dla których motywacją była obrona własnej ziemi) nie poddali się panującemu w tym czasie w armii marazmowi. Pierwszą broń zdobyli, rozbrajając posterunek miejscowych zwolenników separatyzmu [33].

Aż trudno uwierzyć, jak długą drogę przebyli w tak krótkim czasie – teraz bataliony ochotnicze są na Ukrainie symbolem bohaterstwa, odwagi i profesjonalizmu. Dla separatystów i rosyjskich mediów – wrogiem numer jeden.

6. STRONY WALCZĄCE A LUDNOŚĆ CYWILNA

Media prorosyjskie uczyniły z batalionów ochotniczych główny cel ataków. Według nas – z powodów, o których pisaliśmy powyżej. Niezwykle trudno walczyć z wysoko zmotywowanymi, przenikniętymi poczuciem patriotyzmu żołnierzami. Ukraińcy darzą bataliony ochotnicze ogromnym afektem, kobiety bardzo często mówią o nich „nasi chłopcy”, nawet, jeśli ich nie znają. Do strefy ATO wciąż jeżdżą wolontariusze, którzy zbierają wszelką możliwą pomoc na potrzeby armii – dzięki nim bataliony ochotnicze były lepiej umundurowane i przygotowane na zimę, niż niejedna regularna jednostka.

Kiedy rozpoczął się konflikt na wschodzie Ukrainy, ukraińska armia nie była przygotowana do efektywnych działań. Podczas, gdy w mediach ukraińskich pojawiały się informacje o dobrze wyposażonych oddziałach, wysyłanych do strefy ATO, praktyka pokazała, że żołnierzom brakowało nie tylko kamizelek kuloodpornych i kasków, ale nawet przysłowiowych skarpetek. Kiedy w mediach oraz w parlamencie powróciły dyskusje na temat korupcji w armii, rzesza zwykłych obywateli zaczęła się organizować wokół organizacji lub grup w mediach społecznościowych po to, aby dostarczyć na front wszystko, co było potrzebne. Dzięki temu, że naród ukraiński zjednoczył się, aby „ubrać i nakarmić” żołnierzy w ATO w pierwszym okresie, mogła ona w sposób skuteczny wykonywać swoje zadania w

okresie kryzysu politycznego w Kijowie. To pokazało opinii międzynarodowej, że sprzeciw wobec agresji rosyjskiej ma na Ukrainie charakter ogólnonarodowy.

Dlatego rosyjska propaganda robi wszystko, żeby skompromitować i oczernić bataliony. Ta agresywna propaganda przeciwko ukraińskim batalionom jest przede wszystkim skierowana na odbiorców informacji w swoim własnym kraju. Nie wiedząc nic o wojnie na Ukrainie z własnego doświadczenia, mieszkańcy Rosji akceptują wersję o „ukraińskich faszystach”, którzy na Donbasie zabijają ludność cywilną. Według tej wersji rząd w Kijowie darzy niezrozumiałą nienawiścią wszystko, co „ruskie” (rosyjskie, a jednocześnie związane ze Świętą Rusią – symbolem wartości przeciwstawianych tradycyjnie europejskiemu liberalizmowi), a bataliony ochotnicze są karzącymi organami „junty” [34].

Media rosyjskie rozpisują się na temat okrucieństw, dokonywanych na ludności cywilnej przez bataliony ochotnicze. Szczególną nienawiścią darzony był (do łowajski) batalion „Donbas” – ponieważ został on sformowany głównie z mieszkańców wschodniej Ukrainy, nie wpisywał się więc w wersję o „banderowcach”, którzy najechali na pokojowych mieszkańców Donbasu. Potraktowano ich jako „zdrajców ruskiego/rosyjskiego świata”. Kolejnym znieawidzonym przez media rosyjskie batalionem jest „Aidar”, który zadał ogromne straty oddziałom separatystów w obwodzie ługańskim. „Prawy Sektor”, utrzymujący pozycje na lotnisku w Doniecku, niezmiennie od czasów EuroMajdanu również odmalowywany jest w najczarniejszych barwach.

Wszystko to wpłynęło na percepcję batalionów ochotniczych na wschodniej Ukrainie, wśród ludności, która nie miała możliwości ich spotkać. Z rozmów, przeprowadzanych jeszcze przed rozpoczęciem operacji antyterrorystycznej przez korespondentkę ODF wynikało, że oglądający rosyjskie kanały telewizyjne emeryci żyli w oczekiwaniu na „autobusy z banderowcami”, których śmiertelnie się bali. Na pytania o przyczynę strachu lub kim konkretnie mieli by być „banderowcy” nikt nie potrafił dokładnie odpowiedzieć, ale siła tej propagandy była tak duża, iż rozmówcy nie mieli wątpliwości, że zagrożenie jest realne [35].

Z czasem mitycznych „banderowców” zastąpiły właśnie bataliony ochotnicze. Tzw. separatyści, wspierani przez Rosjan, wydawali się wielu osobom jedynym ratunkiem od niechybnej śmierci z rąk „faszystów”. Historie o okrucieństwie ukraińskich żołnierzy, tworzone przez rosyjskie media, brzmiały niekiedy absurdalnie – jak na przykład historia „uciekinierki ze wschodniej Ukrainy”, która opowiadała, że po wejściu do Słowiańska Ukraińcy ukrzyżowali na głównym placu miasta trzyletniego chłopczyka i zmuszono ludzi do oglądania egzekucji [36]. Pomimo bardzo szybkiego udowodnienia fałszywości tej „rewelacji” [37], [38] (pomijając jej absurdalność), wielu ludzi wciąż wierzy w jej prawdziwość.

Podobnie wygląda sytuacja z rozprzestrzeganymi w mediach społecznościowych informacjach o tym, że ochotnikom z Gwardii Narodowej obiecano po zdobyciu Donbasu ziemię, należącą wcześniej do mieszkańców tych ziem, oraz po dwóch niewolników na osobę [39]. Takie i podobne fałszywe informacje, rozpowszechniane masowo, ciągle utrzymują część ludności cywilnej w strachu przed wejściem ukraińskiej armii. Niezwykle interesujące są w tym kontekście świadectwa żołnierzy batalionów ochotniczych, którzy wyzwolali terytoria, wcześniej zajęte przez separatystów. Mówili oni o rzeczywistym strachu dużej części lokalnych mieszkańców, którzy przeżywali szok, kiedy okazywało się, że ukraińscy żołnierze zachowują się zupełnie inaczej, niż się spodziewali [40].

Sami żołnierze są świadomi strachu, jaki wywołuje ich wejście i starają się działać w sposób, jaki może przekonać mieszkańców wschodniej Ukrainy o ich dobrych intencjach. Szczególnie w batalionach ochotniczych poczucie misji, związane z obecnością na wyzwolonych terytoriach, jest bardzo wysokie. Batalion „Kyiv-1” pozostawiono w Słowiańsku po tym, jak miasto zostało wyzwolone, dla wypełniania funkcji porządkowych. Batalion miał współpracować z miejscową milicją (a w praktyce kontrolować jej działania i uczyć nowego podejścia do wykonywanego zawodu). Pomimo rozczarowania brakiem uczestnictwa w bezpośrednich działaniach bojowych żołnierze podeszli do nowych zadań bardzo poważnie. Z rozmów, przeprowadzanych regularnie zarówno z dowództwem, jak i szeregowymi

żołnierzami batalionu wynika, że rozumieją oni konieczność bycia „nową milicją”, której wymaga społeczeństwo po zmianie władzy.

Z osobistych obserwacji obserwatorów ODF wynika, że doniesienia o tym, iż bataliony ochotnicze zajmują się na podległych sobie terytoriach głównie rozbojami i kradzieżami, jest kolejną linią propagandy rosyjskiej, rozpowszechnianej dla kompromitacji tych batalionów. W ogromnej większości w formacjach ochotniczych służą patrioci, którzy pojechali do strefy ATO, żeby walczyć w obronie integralności granic swojego kraju. Są to najczęściej świadomi obywatele, kierujący się wysokimi intencjami – tacy ludzie z niezwykle małym prawdopodobieństwem będą zajmować się rozbojami.

Wiele z potwierdzonych, pojedynczych przypadków „zawłaszczenia mienia” może mieć inne przyczyny, niż chęć wzbogacenia się. Dotyczy to przede wszystkim często przywoływanym historii o „zabieraniu samochodów”. Nikt ze znanych nam żołnierzy nigdy nie wykorzystywał swojej pozycji dla tego, żeby się wzbogacić. Jednak w sytuacji działań wojennych samochody, szczególnie nieopancerzone, zwykle są w użyciu w ATO nawet nie miesiące, a tygodnie. Jeden z żołnierzy batalionu „Donbas”, który chce pozostać anonimowy, opowiedział, że kiedy zabrakło samochodu do wywiezienia rannych, zmusili miejscowych mieszkańców do oddania dwóch samochodów, z obietnicą oddania. Było to praktycznie wymuszenie, bo mieszkańcy niechętnie oddali swoje samochody na potrzeby armii, nawet w takim celu. Ostatecznie jeden z pojazdów wrócił cały do właścicieli, drugi - pozostał na polu boju. Żołnierz, który opowiadał tę historię, nie ma wątpliwości, że postąpił prawidłowo, miał jedynie żal do mieszkańców, którzy bardziej cenili swoje mienie od życia rannych.

W strefie ATO szerzą się też przypadki dokonywania napadów na sklepy i przejmowania biznesu „pod przykrywką” batalionów. W dn. 31.12.2014 r. w Mariupolu dokonano próby przejęcia sieci sklepów. Sprawcy mieli na sobie mundury wojskowe i naszywki pułku „Dnipro-1”. Dowództwo pułku natychmiast zdementowało pogłoski o uczestnictwie żołnierzy w przestępstwie [41]. Podobny przypadek miał miejsce wcześniej w Kijowie, kiedy człowiek, identyfikujący się jako żołnierz „Aidaru”, wymusił na mieszkance stolicy „pożyczenie” samochodu. Sprawca został aresztowany, a śledztwo wykazało brak jego związków z batalionem [42].

Niewielką liczbę przypadków naruszenia prawa w strefie ATO przez żołnierzy udowodniono, a sprawy zostały skierowane do prokuratury. W dn. 17.09.2014 r. rozwiązano batalion ochotniczy „Shakhtiorsk”, ze względu na potwierdzone informacje o popełnianych przez grupę żołnierzy grabieżach. Powyższa historia potwierdza gotowość ukraińskich władz do wyciągania konsekwencji wobec przypadków łamania prawa w strefie ATO.

7. POSTĘPOWANIE OBU STRON WOBEC OSÓB POJMANÝCH I PRZETRZYMYWANYCH

We wspomnianym raporcie Amnesty International na temat batalionu „Aidar” pojawiają się sugestie o znęcaniu się ukraińskich ochotników nad jeńcami. Tymczasem wszystkie dostępne źródła wskazują na to, że sytuacja jest dokładnie odwrotna – to separatyści cechują się ciężkim do zrozumienia okrucieństwem wobec jeńców. Szczególnie wobec żołnierzy batalionów ochotniczych, którzy mają nieszczęście trafić do niewoli. Korespondentka ODF zebrała świadectwa żołnierzy batalionów ochotniczych o ich pobycie w niewoli, które wskazują na łamanie praw człowieka, znęcanie się nad jeńcami oraz okaleczanie ich.

Żołnierz o pseudonimie „Masiania”, która razem z innymi żołnierzami batalionu „Donbas” trafiła do niewoli po walkach w Łowajsku, uważa, że przeżyła tylko dzięki oficerowi armii rosyjskiej ukraińskiego pochodzenia. Według jej słów do niewoli żołnierze „Donbasu” wychodzili z kotła razem z członkami oddziałów regularnej armii ukraińskiej. Ich grupa, otoczona i ostrzeliwana w miejscowości Czerwonosilskie, została wzięta do niewoli przez żołnierzy rosyjskich, którzy nie orientowali się zbyt dobrze w różnicach między formacjami ochotniczymi i regularnymi, i traktowali ich jak jeńców

wojennych. Tymczasem miejscowi dowódcy „armii Donieckiej Republiki Ludowej” zajmowali się „sortowaniem” jeńców, z największym okrucieństwem odnosząc się do żołnierzy batalionu „Donbas”.

Według słów „Masiani” w rozmowie z wyżej wspomnianym rosyjskim oficerem separatyści wielokrotnie żądali wydania w ich ręce wszystkich żołnierzy batalionów ochotniczych, nie wykazując zainteresowania innymi jeńcami. Jest przekonana, że tortur i być może śmierci uniknęła dzięki temu, że niezaangażowany emocjonalnie w konflikt oficer rosyjski postanowił nie oddawać kobiet w ręce zachowujących się agresywnie separatystów. Przedstawił ją oraz jej towarzyszkę o pseudonimie „Stroitel” jako swoje sanitariuszki i pomógł im dojechać do terytorium, zajmowanego przez ukraińską armię [43].

W dn. 26.08.2014 r. żołnierze batalionu ochotniczego „Aidar” zostali ostrzelani w okolicach Ługańska. Z kilku żołnierzy przeżył tylko 19-letni Vasyl Pelysh, który w momencie odnalezienia przez separatystów był ranny. Według jego słów bojownicy, którzy go wzięli do niewoli, poniżali go i silnie pobili, celowo przyczyniając więcej bólu w tych miejscach, gdzie w ciele utkwity odłamki pocisku. Następnie zaczęto go rozbierać i w tym momencie odstonięto znajdujący się na prawym ramieniu patriotyczny tatuaż, który żołnierz zrobił jeszcze w czasie EuroMajdanu (rysunek herbu państwowego i napis „Chwała Ukrainie”). Widząc to, jeden z separatystów chwycił siekierę i silnym uderzeniem odrąbał mu rękę, na której znajdował się tatuaż.

Na granicy wykrwawienia, Vasyl został wyrzucony przed drzwiami jednego ze szpitali w Ługańsku, gdzie spędził następny miesiąc. Według jego słów, lekarze bronili go przed ponownym wydaniem w ręce separatystów, którzy każdego dnia przychodzili, żeby zabrać jeńca. Został uwolniony dzięki staraniom wielu ludzi i w tej chwili przechodzi leczenie. Pomimo pozornego szybkiego powrotu do zdrowia (pomimo tego, że nie może walczyć, wrócił do strefy ATO i znajduje się w batalionie), psychologowie sygnalizują bardzo głęboką traumę, która wyraża się w podwyższonej agresji, depresji, stanach lękowych. Tego rodzaju rehabilitacja będzie na pewno długotrwała [44].

Oprócz bezpośrednich świadectw znęcania się nad jeńcami, którzy wpadają w ręce separatystów, ci ostatni sami dostarczają opinii publicznej dowodów na powyższe. Przykładem tego jest opublikowane w sieciach społecznościowych, wideo żołnierzy ukraińskich, którzy trafili do niewoli w dn. 22.01.2015 r. po tym, jak ugrupowania zbrojne tzw. Donieckiej Republiki Ludowej zdobyły nowy terminal lotniska w Doniecku. Ten materiał odnalazł w jednej z zamkniętych grup sympatyków tzw. Noworosji i rozpowszechnił wolontariusz ODF, wykorzystując w ten sposób „chwalących się” swoimi przynajmniej do zdemaskowania ich okrucieństwa [45].

Wielu żołnierzy batalionów ochotniczych w rozmowie z korespondentką ODF wyrażało opinię, że lepiej zginąć, niż trafić do niewoli separatystów. Ochotnik batalionu „Donbas” o pseudonimie „Set” (pochodzący z Krymu) wspominał, że kiedy przyjechał do strefy ATO, była to jedna z rzeczy, które powiedziano mu przed pierwszą walką. Dlatego kiedy jego oddział nie mógł kontynuować walki pod Iłowajskiem, był gotowy na wysadzenie się w powietrze za pomocą granatu ręcznego i już go przygotował do użycia. Przypadek sprawił, że mógł wycofać się niezauważony i po dwóch tygodniach przedzierania się przez terytorium zajęte przez oddziały prorosyjskie dotarł do ukraińskich pozycji. Ale w rozmowie potwierdził, że gdyby znów znalazł się w takiej sytuacji, za każdym razem wybrałby śmierć zamiast niewoli, bo ta ostatnia i tak prawdopodobnie zakończyła by się zabiciem go [46]. Wśród żołnierzy w ATO panuje opinia, że dla batalionów ochotniczych szanse powrotu do domu z niewoli są niższe, niż w przypadku innych wojskowych.

Doniesienia o zabijaniu jeńców przez separatystów może potwierdzić jeden z materiałów wideo, wyłożony w sieci także przez samych separatystów. Na wideo widać ukraińskich żołnierzy, którzy zostali wzięci do niewoli w okolicach miejscowości Krasnyj Partyzan w dn. 24.01.2015 r. Analiza pozycji ciał jeńców oraz ściany, pod którą siedzieli, udowadnia, że niektórzy z nich zostali rozstrzelani [47]. Podobnych dowodów dostarczył opinii publicznej jeden z dowódców nielegalnych formacji zbrojnych

Arseniy Pavlov (o pseudonimie "Motorola"), który w telefonicznym wywiadzie z dziennikarzem gazety "Kyiv Post" przyznał się do zabijania jeńców [48].

Żadne dostępne materiały nie wskazują na podobne traktowanie jeńców przez ukraińskich żołnierzy. Procedura w strefie ATO jest jasna – jeńcy są przekazywani do odpowiednich organów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). W czasie ich przetrzymywania na pozycjach, gdzie zostali ujęci, korespondentka ODF nie zanotowała przypadków znęcania się nad jeńcami. Ci ostatni są również odpowiednio karmieni i udzielana jest im niezbędna pomoc medyczna.

Jeden z żołnierzy [49] opowiedział historię o tym, że w lipcu 2014 r. podczas zwiadu w okolicach granicy z Federacją Rosyjską natknęli się na kiluosobowy oddział żołnierzy armii FR. Według jego słów żołnierze byli bardzo młodzi i zwiad znalazł ich śpiących, nieświadomych tego, że znajdują się na terytorium państwa ukraińskiego. Podczas zatrzymania byli przestraszeni i zdezorientowani, zeznali, że są żołnierzami służby zasadniczej, przywieziono ich w okolice granicy na ćwiczenia i dostali rozkaz wyruszenia we wskazanym kierunku i zajęcia pozycji. Opowiadający stwierdził, że pomimo toczącej się wojny wzięci do niewoli Rosjanie wyglądali bardziej jak dzieci przebrane w mundury i wzbudziły współczucie ukraińskich żołnierzy. Pomimo podstaw do ich aresztowania i przekazania SBU podjęto decyzję o eskortowaniu ich w stronę granicy i wypuszczeniu.

Z obserwacji oraz rozmów, przeprowadzonych podczas roku trwania konfliktu wynika, że takie zachowanie jest bardziej charakterystyczne dla strony ukraińskiej, niż prorosyjskiej. Nieuzasadnione okrucieństwo, połączone ze znęcaniem się, doniesienia o rozstrzeliwaniu jeńców wpływają w odniesieniu do tzw. armii Noworosji z coraz większą częstotliwością. Nie udowodniono takich przypadków po stronie ukraińskiej. Jeśli się pojawią, można z całą pewnością twierdzić, że będą to pojedyncze przypadki.

8. PODSUMOWANIE

Ukraińskie bataliony ochotnicze są unikalnym zjawiskiem w tym również unikalnym konflikcie, który od roku trwa na wschodniej Ukrainie. Oficjalnie wciąż nie toczy się tam wojna - trwa "operacja antyterrorystyczna". Separatyści nazywani są przez ukraiński rząd „terrorystami”, a część batalionów to „oddziały specjalne milicji”, wykonujące zadania w strefie ATO.

Niezależnie jednak od nazewnictwa i tego, czy i kiedy zostanie oficjalnie wprowadzony stan wojenny, bataliony ochotnicze były i są na pierwszych liniach frontu. Dla Ukraińców stały się symbolem odwagi, patriotyzmu i waleczności. W jednym z wyemitowanych w ukraińskiej telewizji materiałów promocyjnych żołnierze batalionu ochotniczego przechodzą przez terminal lotniska pasażerskiego, a oczekujący na wylot ludzie wstają, klaszczą i ściskają ręce wyruszających na front żołnierzy [50]. Ta krótka, ale wzruszająca reklama społeczna została przygotowana dla projektu „Wróc żywy”, który zbiera środki na wsparcie batalionów ochotniczych. Bardzo trafnie wyraża ona stosunek społeczeństwa ukraińskiego do żołnierzy-ochotników. Korespondentka ODF wielokrotnie była świadkiem, jak ludzie podchodzili na ulicach do żołnierzy, wracających ze strefy ATO i dziękowali im za to, co robią, wręczali kwiaty i symboliczne prezenty.

To powszechne uznanie, którym cieszą się bataliony ochotnicze wydaje się w świetle zebranych obserwacji uzasadnione. Bataliony ochotnicze to „produkt” nowego społeczeństwa obywatelskiego, które zaczęło się rodzić na Majdanie. W warunkach paraliżu decyzyjnego w ukraińskiej armii, która była widoczna w pierwszym okresie ATO, żołnierze batalionów ochotniczych wzięli na siebie główne uderzenia sił wroga, często działali metodą faktów dokonanych i w poczuciu, że państwo ich nie wspiera.

Rolę państwa w tym okresie wzięło na siebie społeczeństwo. Mundury, hełmy, kamizelki kuloodporne, zapasy żywności, śpiwory - właściwie wszystko, często włącznie z bronią, zostało kupione ze środków Ukraińców i samych żołnierzy. Ogromna rzesza wolontariuszy dbała o to, żeby żołnierze mieli to

minimum potrzebnych im rzeczy, produktów, sprzętu. Fundacja Otwarty Dialog aktywnie uczestniczyła w pomocy batalionom ochotniczym, które przyjęły na siebie uderzenie ze strony ugrupowań zbrojnych tzw. separatystów wspieranych przez oddziały regularnej armii rosyjskiej [51], [52].

W planach, rozpowszechnianych już w 2012 r. na terytorium Ukrainy, wschodnie obwody państwa ukraińskiego miały się „spontanicznie” połączyć w nowe państwo – „Noworosję”, a jej wojska miały podjąć ofensywę na Kijów w celu przywrócenia „legitymnego” tj. obalonego w wyniku rewolucji prezydenta Yanukowycza. Jeden z działaczy ukraińskiej organizacji oświatowej w Krasnoarmijsku (obwód doniecki) powiedział korespondentce ODF, że rok przed „spontanicznym” rozwojem ruchów separatystycznych w marcu 2013 r. dochodziły do nich głosy o szkoleniach dla aktywistów „Noworosji”, na które jeździli także mieszkańcy tego miasta. Później stali się oni liderami ruchu separatystycznego w Krasnoarmijsku. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że gdyby nie powstanie i działalność batalionów ochotniczych, biorąc pod uwagę fatalny stan i wolny czas reagowania ukraińskiej armii, plany te miały szansę na powodzenie.

Po roku trwania konfliktu zbrojnego na Ukrainie można z całą pewnością powiedzieć, że w tym czasie wiele zmieniło się na lepsze. Bataliony ochotnicze coraz sprawniej współpracują ze strukturami państwowymi. Dużo zmian zaszło w Siłach Zbrojnych Ukrainy, lepiej i szybciej pracuje sztab. Żołnierze batalionów ochotniczych nabrali doświadczenia, stali się wyszkolonymi żołnierzami.

Niestety, analiza sytuacji w strefie ATO pokazuje, iż pomimo skutecznego oporu, jaki napotkali realizatorzy planu Kremla na Ukrainie, wciąż nie zaniechano planów długoterminowej interwencji. Żołnierze, znajdujący się na linii frontu, bardzo sceptycznie odnoszą się do podpisanego w Mińsku w dn. 11.02.2015 r. porozumienia pokojowego i uważają, że okres zawieszenia broni Rosja – jak poprzednio – wykorzysta na przygotowanie nowego uderzenia. W tej sytuacji wsparcie batalionów ochotniczych, walczących w strefie ATO jest nie tylko ważnym aktem solidarności z walczącym o integralność swoich granic sąsiadem, ale i leży w interesach Polski i innych krajów Uni Europejskiej.

Wykaz źródeł:

1. Liga.net / Jak rosyjskim mediom udało się zmienić Ukraińców w faszystów - http://news.liga.net/news/politics/3999572-kak_rossiyskie_smi_sumeli_prevratit_ukraintsev_v_fashistov.htm.
2. Z rozmów z żołnierzami batalionu ochotniczego „Aidar”, stacjonującymi w m. Szczastia (obwód Ługański) w lutym 2015 r.
3. Levyi bereg / Terrorysty przeszkadzają misji OBWE - http://lb.ua/news/2015/01/27/293410_terroristi_meshayut_missii_obse.html.
4. Ukrainian Crisis Media Center / OBWE: Ukraińska Armia współpracuje z misją. Prorosyjscy bojownicy utrudniają dostęp naszym obserwatorom - <http://uacrisis.org/obse-6/>.
5. W rozmowach przeprowadzonych z żołnierzami batalionu „Kyiv-2” w miejscowości Wołnowacha w październiku 2014 r., 11 BTRO „Kyivska Rus”, oraz oficerami batalionu „Dnipro-1” w Mariupolu w styczniu 2015 r. i batalionem „Tornado” w lutym 2015 r. (m. Stаница Ługańska).
6. Amnesty International – oficjalna strona / Ukraina: Nadużycia i przestępstwa wojenne popełniane przez batalion ochotniczy Aidar w północnej części obwodu Ługańskiego - <https://www.amnesty.org/en/documents/EUR50/040/2014/en/>.
7. 24 TV / Pojawiło się wideo aktu terrorystycznego w Charkowie - http://24tv.ua/news/showNews.do?pojavilos_video_terakta_v_harkove_18&objectId=546777&lang=ru.
8. 24 Radio / Na EuroMajdanie tworzone są oddziały Samoobrony - <http://radio24.ua/news/showSingleNews.do?objectId=10044>.
9. Facebook / Samoobrona Majdanu - <https://www.facebook.com/samooboronaMaydanu/posts/267245400101004>.

10. 7 Dniv - Ukraina / Parubiy opowiedział o Samoobronie Majdanu: jest huculska, bojkowska, kozacka sotnia - <http://7days-ua.com/news/parubij-rozpoviv-pro-samooboronu-majdanu-je-hutsulska-bojkivska-kozatska-sotni/>.
11. Z licznych rozmów przeprowadzonych z członkami Samoobrony Majdanu w okresie lutego do sierpnia 2014 r. (m. in. Maksymem Franko, członkiem tzw. sotni Michajłowskiej, jubilerem, który po zwycięstwie „Rewolucji Godności” wrócił do wykonywanego zawodu w rodzinnym mieście; Ivanem, członkiem 3 sotni Samoobrony, a następnie ochotnikiem batalionu ochotniczego „Aidar”, Kolą, zastępcą, a następnie sotnikiem 38 sotni Samoobrony, który pozostał na Majdanie do jego rozebrania w sierpniu 2014 r. i nadal koordynuje działalność sotni w wydzielonej przez miasto Cytadeli, a także wieloma innymi osobami, związanymi z Samoobroną Majdanu).
12. Politnavigator / Turchynov i Yatseniuk sprzedali Krym – Doniyovi uwierzyło 100% ukraińskich widzów talk-show - <http://www.politnavigator.net/turchinov-i-yacenyuk-krym-prodali-doniyu-poverili-100-ukrainskojj-auditorii-tok-shou.html>.
13. Finance.ua / W sztabie ATO wykryto rosyjskich szpiegów – szef SBU - <http://news.finance.ua/ru/news/~/330694>.
14. Ukrainska Pravda / Samoobrona będzie pomagać MSW i stworzy bataliony rezerwowe - <http://www.pravda.com.ua/news/2014/05/6/7024516/>.
15. Rada Najwyższa Ukrainy – oficjalna strona / Rozporządzenie z dn. 16.06.2014 r. Nr. 556 - <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/z0730-14/paran13#n13>.
16. Holos Ukrainy / Gwardia Narodowa otrzymała uzbrojenie - <http://golosukraine.com/publication/zakonoproekti/parent/37329-nacgvardiyyi-dali-ozbroyennya/#.VSRPVvmsVGM>.
17. Kodeksy.com.ua / Ustawa „O obronie Ukrainy”. Artykuł 18 „Obrona terytorialna Ukrainy” - http://kodeksy.com.ua/pro_oboronu_ukrayini/statja-18.htm.
18. Z rozmów z żołnierzami i wolontariuszami 11 BTRO „Kyivka Rus” przeprowadzonych w sierpniu 2014 r.
19. Z rozmów z obrońcami Majdanu oraz z oficerami batalionu „Kyiv-1” w sierpniu i wrześniu 2014 r.
20. Z rozmów z żołnierzami batalionów „PS” przeprowadzonych w listopadzie 2014 r.
21. Bigmir.net / Yarosh został назначony na stanowisko doradcy naczelnika Sztabu Generalnego ZSU - <http://news.bigmir.net/ukraine/888509-Yarosh-naznachen-sovetnikom-nachalnika-Genshtaba-VSY-gaGordon>.
22. Rozmowę przeprowadzono 1.09.2014 r. w Mariupolu.
23. Z rozmów z aktywistami i wolontariuszami miasta Starobielsk przeprowadzonych w lutym 2015 r.
24. Z rozmowy przeprowadzonej w grudniu 2014 r. w Dniepropietrowsku.
25. Korespondentka ODF przeprowadziła wiele rozmów na ten temat zarówno z szeregowymi przedstawicielami „PS”, jak i instruktorami, odpowiedzialnymi za przygotowanie żołnierzy „DUK. „Berkut”, dowódca Centrum Szkoleniowego DUK „Prawy Sektor” podkreśla, że właśnie taka postawę ideologiczną prezentują jego kadeci (w rozmowach przeprowadzonych od października 2014 r. do marca 2015 r.).
26. Z rozmów z żołnierzami i oficerami pułku (wtedy batalionu) „Azov” na przełomie sierpnia i września 2014 r. w Mariupolu.
27. Z rozmów przeprowadzonych z jednym z oficerów batalionu „Donbas” we wrześniu 2014 r.
28. Rozmowa została przeprowadzona we wrześniu 2014 r. w miejscowości Debalcewe.
29. W rozmowie przeprowadzonej w dn. 25.08.2014 r. z oficerem 11 BTRO o pseudonimie „Profesor”.
30. Z rozmowy z instruktorem o pseudonimie „Berkut” oraz obserwacji procesu szkoleniowego w październiku 2014 r.
31. Z rozmów z oficerami 93 Brygady: D. Hubskim oraz „Gnomem” przeprowadzonych w styczniu 2015 r.
32. Z rozmów z żołnierzami i oficerami batalionu „Kyiv-2” na posterunku w miejscowości Wołnowacha w październiku 2014 r.
33. YouTube / Zdobyć posterunku „koloradów” w Krasnoarmijsku - <https://www.youtube.com/watch?v=GjESonrIMzA>.
34. Mezhregionalnyi obshchestvennyi fond sodeistvia strategicheskoi bezopasnosti / Ukraińskie bataliony egzekucyjne i inne bandy - <http://www.fssb.su/press-center/1106-batalony-ukrainy-kto-voyuet-za-ukrainu.html>.

35. Z rozmów przeprowadzonych w okolicach Doniecka oraz Krasnoarmijska w marcu 2014 r.
36. YouTube / Uchodźczynie opowiada o kaźni trzyletniego dziecka prorosyjskiego bojownika - https://www.youtube.com/watch?v=o-Du7AYh_58.
37. YouTube / Materiał „Pierwszego Kanału” o okrucieństwach ukraińskich żołnierzy - <https://www.youtube.com/watch?v=-SxR16JCCY>.
38. YouTube / To wstyd dla „Pierwszego Kanału” Rosji! Uchodźczynie ze Słowiańska prześcignęła Dimę Kisieliowa - <https://www.youtube.com/watch?v=uaxu8YWGKyq>.
39. YouTube / Rosyjski „Pierwszy Kanał” opowiada, że żołnierzom Gwardii Narodowej obiecano „po dwóch niewolników” - <https://www.youtube.com/watch?v=8xi3u9otvo0>.
40. Dużo przykładów podobnych reakcji mieszkańców wyzwalanych miejscowości podał jeden z przedstawicieli batalionu „Donbas” o pseudonimie „Muzykant”, w rozmowie przeprowadzonej w styczniu 2015 r.
41. W oficjalnej oświadczeniu, wydanym przez dowódcę pułku, płk. Viacheslav Pechenko podczas wizyty dziennikarzy na bazie „Dnipro-1” w Mariupolu w dn. 6.01.2015 r.
42. UA Info / Samozwaniec z „Aidaru” grożąc granatem ukraść samochód w Kijowie – Gerashchenko - <http://uainfo.org/blognews/411578-samozvanec-iz-aydara-ugrozhaya-boevoy-granatoy-ugnal-avto-v-kieve.html>.
43. Rozmowa przeprowadzona w dn. 3.09.2014 r. w szpitalu w Dniepropietrowsku.
44. Na podstawie rozmów z Vasylem Pelyshem, jego rodziną oraz wolontariuszami organizacji „Volonterska sotnia Lviv” przeprowadzonych w październiku 2014 r. oraz rozmowy z W. Pelyshem i jego dowódcami w strefie ATO w lutym 2015 r.
45. Gazeta.pl / Ten film mówi o brutalności wojny na Ukrainie więcej niż wszystkie teksty. Tak rosyjscy separatyści znęcają się nad ukraińskimi jeńcami - http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,17313818,Ten_film_mowi_o_brutalnosci_wojny_na_Ukrainie_wiecej.html#MT.
46. W rozmowach przeprowadzonych we wrześniu 2014 r.
47. YouTube / Bojownicy rozstrzelują wziętych do niewoli ukraińskich żołnierzy - https://www.youtube.com/watch?x-yt-ts=1422327029&v=kc2mtln3J0g&x-yt-cl=84838260&feature=player_embedded.
48. Kyiv Post / Zbrodnie wojenne: obywatel Rosji Motorola chwali się zabiciem 15 ukraińskich jeńców - <http://www.kyivpost.com/content/kyiv-post-plus/war-crimes-russian-citizen-motorola-boasts-of-killing-15-ukrainian-prisoners-385838.html>.
49. Ze względu na charakter wykonywanych zadań prosił, żeby nie podawać jego danych oraz nie identyfikować jednostki, w której służy.
50. YouTube / Lotnisko. Wracajcie żywymi! - <https://www.youtube.com/watch?v=6B0jnEoUBxQ>.
51. Fundacja Otwarty Dialog / 70 hełmów trafiło w ręce batalionów Donbas i Aidar - <http://odfoundation.eu/a/4780,70-helmow-trafilo-w-rece-batalionow-donbas-i-ajdar1>
52. Fundacja Otwarty Dialog / Paczki dla batalionu ochotniczego stacjonującego w pobliżu Doniecka - <http://odfoundation.eu/a/5870,paczki-dla-batalionu-ochotniczego-stacjonujacego-w-poblizu-doniecka>